



W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E

WE SRZODĘ DNIA 1. LIPCA ROKU 1767.

Z W Ł O C H

Z Porto Ferrajo d. 30. Maia.

Niektórzy nasi Rybacy znaleźli niepodzianie w swoich sieciach rybę nadzwyczajnie wielką tak dalece, iż z trudnością ją do łodzi wciągnęli. Ryba ta nazwana *pesce fiasco* ma siedm sążni wzdłuż a trzy w okrąg. Głowa iey i pyśk wielkości są dziwny, i akley żaden z tutejszych nadmorskich Ob w tołow nigdy nie widział. Część Eskadry Genueskiej wia-

trem przymuszona schroniła się do tutejszego portu dnia 26 tego miesiąca. Składa się z 4 Gailer, iedney balandry, dwóch barker, trzech pinek, pięciu feluk, czterech statków i ośmiu łodzi.

Z Neapolu d. 26. Czerwca.

Król Jmć w czerstwym zdrowiu zostaje w *Portici*, z kąd przy iedzie do tutejszego Miasta dnia 29 tego miesiąca. Według wiadomości odebranych z *Pompei* dnia 23 zaczęto tam wydobywły z ziemi Kościola *Jzydy*, w któ-



tym znaleziono wiele malowa-  
nia i statui marmurowych, pra-  
cować około Teatru stykającego  
się z tymże Kościołem. Naprzód  
odkopując wyższe piętro Teatru  
postrzeżono wielki Gmach przy-  
legły, i w teyże linii dokopano  
się muru idącego w koło Miasta.  
Między tym murem i Teatrem  
znaleziono wielki Pałac, którego  
teraz odkopują pokoje i sale:  
Znaleziono w ziemi jedenaście  
szyszaków i piżowych wyrzyna-  
nych barzo cudnie, dwa szysz-  
ki żelazne, i inne dwa z szepka-  
mi drutowanemi: ośm sztuk  
pancerzów spiżowych, i nako-  
lanków, cztery pasy rycerskie,  
na ostatek kałamarz spiżowy,  
w którym jest jeszcze zgęszczo-  
ny atrament. Med llów kilka  
i dwa zwierciadła metalowe. Zda-  
je się, że ten Gmach był mieszka-  
niem żołnierzy.

Z Florencyi d. 6. Czerwca.

Odebraliśmy prawie jedynym  
razem wiadomość o śmierci Cor-  
ki Arcy-Xiężniczki Xiężny Cie-  
szyńskiej, także o śmierci Cesa-  
rzowy Jozefy z ospy, i o ciężkiej  
chorobie Cesarzowy Królowy.  
Zaraz zakazano wszelkich wi-  
doków: i Teatrum na drodze  
*del Cocomero* zamknięto, wszy-

scy w smutku jesteśmy zanu-  
rzeni.

Z H I S Z P A N I I

Z Cadix d. 20. Maia. Dnia 9  
tego miesiąca odebraliśmy wia-  
domość, że Don Jerzy *Juan Po-  
sel* Hiszpański do Cesarza Maro-  
kańskiego wyjechał dnia 24 Kwie-  
tnia z *Larrache* pod konwoiem  
50 Murzynów i znaczney części  
Gwardyi Cesarzowskiej, która na  
ten koniec i prowadzona była z  
różnych Miast. Urzędnicy tak-  
że z różnych Prowincyi prze-  
prowadzają onego. Przy każ-  
dym Mieście konwoy Poselski  
będzie się pomagał, i już teraz  
składa się ze trzech tysięcy kon-  
nych. Dnia 28 stanął Posel w  
*Salee* przy strzelaniu z armat i  
okrzykach pośpółstwa. Wielko-  
rządca go przyjął i do swego Pa-  
łacu zaprowadził. Zaraz prze-  
dnieyfi Murzyni oddali mu na-  
wiedziny.

Z F R A N C Y I

Z Paryża d. 9. Czerwca.

Listy z *Kairu* pisane oznay-  
mują, że dnia 3 Marca pod czas  
Bayramu, kiedy wszyscy Bejo-  
wie i Urzędnicy składają powin-  
szowanie *Hamsy Baszy* Wielko-  
rządcy Egypkiemu w Jego Pa-  
łacu, sześćdziesiąt ludzi się obrało  
należących do różnych Państw



na wygnanie (kazanych, którzy zamysłali kilku Bejów zgładzić.

Ci z drugimi weszli do Pałacu przebrani i dobrze uzbroieni: i chociaż o sekrecie ich bynajmniej nie wiadano, postrzeżono jednak ich zamyśły. *Emir Husz* albo Dozorca Karawanu Mekańskiego widząc między Dżemowem Baszy niejakieś pomieszanie dał o tym znać *Husseig* Bejowi: którego, gdy chciał pożegnawszy Baszę wynieść z Sałi audyencyalney postrzelono z pistoletu. Rana w policzku odebrana chociaż była znaczna, nie przeszkodziła mu iednak dotrzeć do pałaza i z drugimi Bejami pędzić przez gromadę sprzyśniętych. Jeden tylko Bey legł zabity z Czauzą. *Emira Hacza Czauz-Kiayassi* niebesiecznie jest raniony, toż nieszczęście potkało i kilku innych pierwszych Urzędników. Po tey scenie krwawey, która znaczny liczbę ludzi z życia wyzula; Re-

gencya postanowiła złożyć Baszę. Co uczyniono tegoż samego dnia. Urzędnicy na których podeyżenie padało tey zamieszki, są (kazani na wygnanie. *Aga Janczarzki* miał zlecenie dowiedzieć się o wszystkich do spisku wchodzących. *Wielu Pandów Kair-*

skich znaleziono być winnymi tego występku.

## Z A N G L I I.

Z Londynu d. 3. Czerwca.

Holentrowe prowadzą u nas pewny handel wielce Koronie Angielskiej szkodliwy, przez który sprzedaż płócien najzych bardzo się umniejszyła i dochody uszczerbek ponoszą. Przytawiają tu wielką liczbę kofzul gotowych, bielizny do łożka i kółder pod imieniem odzienia. Przez co wywożą corok z Anglii 30,000 Funtów Szterlingów. W Mieście *Bestonpans* w Szkocyi żyje para, małżonków, z których mąż ma już lat 103, a żona 102. Czerstwego zdrowia i używają i mają pożywienie z potowu ryb. Z *Bluefield* z Jamaiki odebraliśmy wiadomość, że tam zaśła potyczka między Europejczykami i Murzynami zbuntowanymi, wktórej iedenastu Murzynów, a dwóch białych padło.

Z Londynu d. 5. Czerwca.

Towarzystwo Kupieckie Indyjskie uczyniwszy rachunki wizytskich towarów swoich i długów znalazło, że dług wynosi 880,4145 a towary 15496054 Został więc w kasie 669,1909. Z tego się pokazuje, że może dać



znaczną prowizyą albo diwidendę swoim Kredytorom i prowadzić handel z wielkim pożytkiem. Tymczasem w wielkiej zostaje potrzebie względem zamysłów Ministerium, i niespodziewa się dłużey nad trzy lata pożytków odbierać: po których będzie zniesione, a handel dla wszystkich Anglików wolny uczyniony. Prawda, że Ministrowie nabędą tym sposobem Kraiów, Fortec, składów, lecz nie wiemy jeśli dla skarbu będzie pożyteczniejsza ta zdobycz. Dnia 2 tego miesiąca Izba wyższa uważwszy pisma ściągające się do Prowincyi *Quebec* postanowiła, iż potrzeba tam uczynić nowe rozporządzenia tak względem rządów cywilnych, iako i względem Religii.

### Z N I E M I E C

*Z Berlina d. 18 Czerwca.*

Król Jmć raczył oddać Regiment pozostały po Hrabi *Hulsen* Panu *de Schwerin*. Pan *Lorrey* Posel od Stadnuderu Holenderskiego miał wczora audyencyą u Królowy Jeymci. Pan *de Schmettau* Przesłany Rady woyskowej Marchii Brandeburskiej umarł dnia 15 tego miesiąca i zostawił w wszystkich wielki żal po sobie.

*Z Wiednia d. 20. Czerwca.*  
Czwartku przeszłego Cesarz Jmć z Arcy-Xiężniczkami Maryą Anną, Amelią i Karoliną i z całym swoim Dworem asystował procesyji publiczney. Nie przestają ielcoze dziękować Bogu za ozdrowienie Cesarzowy Królowy Jeymci. Hrabi *de Dietrichstein* W. Koniuszki starał się aby śpiewano *Te DEUM* dnia 17 w Kościele Panny MARYI. Feldmarszałek Hrabi *de Colloredo* z Kadetami, z nową Gwardyą, która zaciągniona jest na miejsce Gwardyi Szwajcarskiej, Akademii, Regencya niższej Austrii. Sady Najwyższe, Postamp i Kapela w różnych Kościołach śpiewali także dziękczynienie Bogu z teyże okoliczności. Cesarzowa Królowa Jeymć-miała znowu wczora nie spodzianie gorączkę, po której ból goleni prawey nastąpił. Noc była niepokojna: Dzisieyżego iednak poranku gorączka się umniejszyła. Królewic Albrycht Xiążę *de Saxe Teschen* poczuł się źle mieć dnia 17 tego miesiąca, i gdy 18 gorączka się pokazała puszczono mu krew. Dnia 19 o 6 godzinie rano postrzeżono na nim znaki ospy, która dziś się zaczęła wyłypywać.



# S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

WE SRZODE DZIA 1. LIPCA ROKU 1767.

Z *Parmy d. 23. Maia.* Pracują tu z pilnością około rozrzużenia starego Pałacu Xiążęcego, na którego miejscu będzie wystawiony nowy według abrysu danego od Pana *Petitot* pierwszego Architekta Xiążęcego i Kawalera Orderu S. Michała. Don Infant mieszka od dnia 14 w Pałacu ogrodowym wystawionym niegdyś od Xiążąt *Farnezów*, sławnym przez malowanie *X. Carrache* i *Cignani*. Za staraniem Xiążęcia Jmci Infanta niedostatek żywności, który panuje we Włoszech tu się czuć nie daie! Wszystkiego mamy dostatkim. Wydane są rozkazy, aby Kommissarz uważył, ieśli dość chleba mają w krajach *della Colina* i *del Monte*. Lekarz Xiążęcy pierwszy rozpisał do wszystkich Miast dowiadując się, ieśli gdzie zaraźliwa choroba nie niszczy Obywatelów, aby mógł sposoby należyte obmyślić oddalenia oney.

Z *Padwy d. 1. Czerwca.* Dwa statki Weneckie należycie uzbroione wyszły pod żagle temi czały, które złączywszy się z Fregatą S. Michała i z dwiema innemi podstapą pod *Algier* pytając się *Deia*, aby oznaymił czy wojny czyli pokoiu żąda. Tymczasem wydane są rozkazy, aby statki Weneckie wojenne nie przepuśczały żadnym Okrętom noszącym banderę *Algierską*.

Od *Włoskich Granic d. 4. Czerwca.* Do sprawy *Kortykanów* łączą się teraz oczywiscie *Francya*, *Anglia*, *Sardynia* i *wizycy* Włoscy udzielnii Panowie. Tymczasem żeguga na *Korfyce*



powiększa się, handel się szerzy, i liczniejszy Obywatel z różnych krajów przybyły owe góry i lasy osiada.

*Z Londynu d. 9. Czerwca.* Statek Pocztarski przybyły dnia 5 tego miesiąca z Lizbony doniósł nam, że Xiężna Jeymó Brazylka szczęśliwie powiła Syna. Nowina, którą od pomienionego Dworu odebrałszy, jest także dla nas pomyślna. Ministerium tameczne już jest naklonione potwierdzić wszystkie artykuły dawniejszych naszych z Portugallią traktatów. Pan *Littleton* naznaczony od naszego Dworu Posłem Wielkim do Króla Jmci najwierniejszego wyiedzie ztąd w krótcie do Lizbony. Z drugiej strony mamy niepomyślną wiadomość, że wywozu zboża z Austryackiego Niderlandu zakazano. Stany powszechne sprzymierzonych także Prowincyi uczyniły podobne postanowienie. Tym czasem dosyć mamy żywności z codziennie przychodzących tu Cudzoziemskich okrętów ze wschodu i Ameryki.

*Z Quebec d. 23. Lutego.* Osada założona w kraju *Michilimachinas* pod dozorem Majora *Rogers* liczy już Famili samych na cztery tysiące nie rachując Jadyandów i Murzynów. Handel tam na futra i skóry barzo jest znaczny, tak dalece, iż w krótcie spodziewamy się mieć tam bogate Miasto.

*Z Marburg d. 2. Czerwca.* Wiadome jest wszystkim zaszeie Hrabie *de Wartensleben* Posła Holenderskiego z Dworem Hefsenkasselskim: Hrabia ten udawał, że to było przestąpienie prawa Narodów, gdy Regencya Kasselska kazała go p d arestować wzięć za to, iż dziedzictwo swoje *de Görtz* potajemnie wywoził z Haskiego kraju. Sprawę tę uczynym piśmem Pan *Waldin* Matematyk Akademii Marburgskiej objaśnił: w którym dowodzi, że nie jest przeciwko prawu Narodów arestować Posła w sprawie Cywilney. A przeto pomieniony Hrabia nie słusznie tey obrony użył, zwłazcza, iż nie był Posłem akkredytowanym do Dworu Hefsenkasselskiego. lecz przy nim zostawał, iako prywatna osoba.

*Z Augszpurka d. 2. Czerwca.* Kanton Lucerneński pozwolił swoim Obywatelom będącym na służbie Cesarzkiej w Gwar-



dyi Szwaycarów zostać daley na teyże służbie bądź w Gwardyi pomienioney, bądź w innym za odniana iey zastąpi regimencie. Pozwolenie to w tym jest ołobliwsze, iż według praw Szwaycarskich żaden tameczny Obywatel nie tylko nie może u nikogo służyć bez wiadomości urzędu, ale też odmienić Regimentu bez nowego pozwolenia nie powinien.

*Od Niższego Renu d. 3. Czerwca.* Listy z Hagi p'lane upewnizają, że Towarzystwo Angielskie na łowienie śledzi ustanowione postanowiło z rozkazu Regencyi W. Brytannii uzbroić Fregatę od 36 armat, i inne mnieysze statki i wysłać je do brzegów Szkockich, dla oddalenia z tamtąd od połowu Holendrów i utrzymania ich w granicach przez dawne Traktaty przepisanych.

*Z Sztokholmu d. 29. Maia.* Dnia 27 tego miesiąca Król s'wo Jęymć z młodemi Królewicami i Królowną Albertyną przyjechali do tuteyższego Miasta z *Ulrichsthal* dla dania audyencyi *Hrabu de Belgiojoso* Posłowi Cesarzkiemu, który doniósł, że ma pozwolenie od Cesarza Jmci wyjechać na lato teraznieysze do Włoch, do swoich dóbr. *Baron Coceji* Posel Pruski doniósł Królowi Jmci o szczęśliwym rozwiązaniu Xiężny Pruskiej.

*Z Tweru d. 15. Maia.* Wyjazd z tuteyższego Miasta Imperatorowy naznaczony był na 13 dzień tego miesiąca, którego dnia święcimy Święto poświęcenia wody według zwyczaju Greckiego. Imperatorowa Jęymć udała się przeto piechoto w asystencyi gromadney do Kościoła Katedralnego, gdzie przyięta była od Arcybiskupa tuteyższego. Po skończonym Nabożeństwie szła processya na brzeg rzeki Wołgi na Jordan. Imperatorowa z swoim licznym Dworem postępowała za Arcybiskupem, i tymże porządkiem asystowała processyi do Kościoła. Potym iachala do Pałacu Biskupiego, po skończonym publicznym obiedzie wyjechała w karecie nad Wołgę, i tam na łodzi wsiadła.

### Z WARSZAWY DNIA 1. LIPCA.

Najjaśnieyszy Król Jmć P. N. M. mając sprawiedliwy



wzgląd na chwalebnie sprawowane przez długi Lat przeciąg w Oyezyźnie zasługi Jmci X. Gabryela Podolskiego Referendarza Koronnego, Proboszcza Katedralnego Krakowskiego, Arcy-Biskupem Gnieźnieńskim i Prymasem Korony Polskiej, i W. X. Lit: na dniu zaonedayszym nominować raczył, oraz złożone od niego, i Panów tu przytomnych należyte Majestatowi lwemu za tę ofiarowaną temu Godność dzięki mile przyjął. Pomieniony Xiążę Jmć Nominat odebrawszy oświadczone sobie z tej okoliczności od Państwa tu obecnego uprzyjemne powinizowania, wyjechał ztąd dnia onegdajszego do Radomia, z którego tu świeżo przybył Jmć Pan Potocki Krayszy Koronny.

Jmć X. Rokitański Suffragan Płocki po kilku dniowym tu zabawieniu dnia wczorajszego oddał się ztąd do Dyecezy Płockiej.

Podaje się do wiadomości już powtórę, tym, którzy pożyczycielscy z Góry miłosierdzia Warszawskiej, pieniądze na swoje fanty, onych od lat kilku a drudzy kilkunastu nie wykupują, a przez to czynią wielką niewygodę innym, którzy ztęże Góry w swoich nagłych potrzebach szukając ratunku mieć go nie mogą, ponieważ ta Góra bardzo mały Kapitałk maigo, wszystko na pomienione fanty wydała: Ze jeśli kto we dwóch Miesiącach poczynaąc od pierwszego Czerwca zastawu swego, który już od roku i sześciu Niedziel, dopisroż dawniey leży, nie wykupi, tedy pomieniona Góra Miłosierdzia według swoich ustaw, da go na taxę i sprzeda, ażeby i insi potrzebujący mieli swoje zarowanie.

W tuteyszej Rezydencyi Królewskiej znajduje się teraz Przywilejowany Królewski Aurifer al as Goldszlager, imieniem Jan Jeremiasz John, który Malarzkie złoto, Francuskie i innych różnych gatunków tak przednich iako i podleyszych biie, i za nie drogą cenę sprzedaje. Stancya iego jest na Jurysdykcyi Bielnie, w domostwie Malarza Jmci P. Richtera.